



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Adam Bodnar

Warszawa,

18/10/2016

II.510.840.2016.PS

Pan
Andrzej Rzepliński
Prezes
Trybunału Konstytucyjnego

Sygn. SK 21/16

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANDELAERIA	
wpl. dnia	19. 10. 2016
L.dz.	L. zał.

Pismo procesowe

W nawiązaniu do pisma z dnia 7 września 2016 r., w którym zgłosiłem udział w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie skargi konstytucyjnej p. Norberta Rumniaka (sygn. SK 21/16) uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko w przedmiocie tej skargi:

przepis art. 339 § 5 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555 ze zmianami) w zakresie, w jakim nie zapewnia pokrzywdzonemu możliwości wzięcia udziału w posiedzeniach sądu dotyczących wydania wyroku nakazowego przed rozprawą, o których mowa w art. 339 § 3 pkt 7 ustawy - Kodeks postępowania karnego, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Uzasadnienie

Pan N R jako pokrzywdzony w sprawie ozn. sygn. pismem z dnia grudnia 2014 r. został zawiadomiony przez Prokuraturę Rejonową w P o fakcie przesłania aktu oskarżenia do Sądu Rejonowego w P wraz z pouczeniem o tym, że pokrzywdzony, aż do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej, może złożyć oświadczenie, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego (art. 54 § 1 k.p.k.). W dniu lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w P wydał wyrok nakazowy. Pokrzywdzony nie został poinformowany przez Sąd o skierowaniu sprawy do rozpoznania w trybie nakazowym i dopiero w dniu marca 2015 r. uzyskał informację o wydaniu powyższego wyroku. W dniu kwietnia 2015 r. pokrzywdzony złożył wniosek o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu od wyroku nakazowego wraz z oświadczeniem, że chce przystąpić do postępowania i działać w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Sąd Rejonowy w P, postanowieniem z dnia kwietnia 2015 r. (sygn.) orzekł, że skarżący nie może brać udziału w postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego, ponieważ sprawa została już prawomocnie zakończona. Kolejnym postanowieniem z tej samej daty Sąd odmówił przywrócenia terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku nakazowego. Postanowienie to zostało zaskarżone. Uzasadniając wniesiony środek odwoławczy pełnomocnik pokrzywdzonego wskazał między innymi, że skierowanie sprawy do rozpoznania w trybie nakazowym bez zawiadamiania pokrzywdzonego o tym powoduje pozbawienie pokrzywdzonego możliwości skorzystania z uprawnienia wynikającego z art. 54 § 1 k.p.k., które to de facto staje się wtedy iluzoryczne, a co więcej zdaje się być niezgodne Konstytucją.

Sąd Okręgowy w W postanowieniem z dnia sierpnia 2015 r. (sygn. akt) utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego w P, podkreślając, iż literalna wykładnia art 506 § 1 k.p.k. i 505 k.p.k. prowadzi do przyjęcia, iż tylko oskarżonemu i oskarżycielowi przysługuje prawo do wniesienia sprzeciwu, zaś pokrzywdzony nie uzyskał wymaganego statusu oskarżyciela posiłkowego w wymaganym czasie tj. do dnia wydania wyroku zaocznego. Postanowienie Sądu Okręgowego w W zostało wskazane w skardze jako ostatecznie orzeczenie o prawach i wolnościach skarżącego w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji RP.

W uzasadnieniu skargi skarżący nawiązał do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 września 2014 r. (sprawa SK 22/13), w którym Trybunał orzekł o niekonstytucyjności art. 339 § 5 w zw. z art. 54 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim regulacja ta nie zapewnia pokrzywdzonemu możliwości wzięcia udziału w posiedzeniach sądu dotyczących umorzenia postępowania przed rozprawą, o których mowa w art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. Zauważając podobieństwo sytuacji w jakiej znalazł się w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową a następnie Sąd Rejonowy w P do sytuacji, która stała się podstawą do wydania przez Trybunał tego wyroku zauważył, iż zaskarżony przepis procedury karnej skutecznie pozbawia pokrzywdzonego możliwości skorzystania z dobrodziejstwa prawa do informacji o przebiegu sprawy, a przez to możliwości podjęcia decyzji, co do przystąpienia do sprawy w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Po uzyskaniu wiadomości o wniesieniu aktu oskarżenia pokrzywdzony pozostawał w przekonaniu o przysługującym mu do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej prawie do przystąpienia do postępowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Ponieważ sprawa została skierowana do rozpoznania w trybie postępowania nakazowego, o czym nie został poinformowany, i rozpoznana w tym trybie, doszło de facto do pozbawienia skarżącego przysługującego mu prawa. Uniemożliwienie pokrzywdzonemu przystąpienia do procesu w charakterze oskarżyciela posiłkowego automatycznie prowadzi do niemożności wniesienia przez niego sprzeciwu od rozstrzygnięcia wydanego w trybie nakazowym, ponieważ prawo to przysługuje wyłącznie stronie, którą to pokrzywdzony nie jest. Takie ograniczenie praw pokrzywdzonego przez zaskarżony przepis uzasadnia twierdzenie o naruszeniu prawa do sądu, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji i narusza zasadę sprawiedliwości proceduralnej wynikającą zarówno z zasady państwa prawnego wyrażonej w art. 2 Konstytucji, jak i w art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Zaskarżony przepis Kodeksu postępowania karnego ma następując brzmienie:

Art. 339 § 5. Strony, obrońcy i pełnomocnicy mogą wziąć udział w posiedzeniach wymienionych w § 1 oraz w § 3 pkt 1, 2 i 6, z tym, że udział prokuratora i obrońcy w posiedzeniu w przedmiocie orzeczenia środka zabezpieczającego określonego w art. 93a § 1 pkt 4 Kodeksu karnego jest obowiązkowy. Pokrzywdzony ma prawo wziąć

udział w posiedzeniach wymienionych w § 3 pkt 1 i 2. Zawiadamiając pokrzywdzonego o posiedzeniu poucza się go o możliwości zakończenia postępowania bez przeprowadzenia rozprawy oraz wcześniejszego złożenia oświadczenia, o którym mowa w art. 54 § 1.

Zacytowana treść powołanego przepisu jest wynikiem zmiany wprowadzonej ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 396 z 2015 r.). Zmiana ta uwzględniła treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 września 2014 r., SK 22/13, w którym stwierdzono, iż art. 339 § 5 w związku z art. 54 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie zapewnia pokrzywdzonemu możliwości wzięcia udziału w posiedzeniach sądu dotyczących umorzenia postępowania przed rozprawą, o których mowa w art. 339 § 3 pkt 1 ustawy - Kodeks postępowania karnego, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zarzut niekonstytucyjności dotyczy pominięcia prawodawczego w art. 339 § 5 k.p.k., tj. niewymienienia pokrzywdzonego wśród podmiotów mogących (mających prawo) wziąć udział w posiedzeniu w sprawie wydania wyroku nakazowego, o którym mowa w art. 339 § 3 pkt 7 k.p.k.

Moim zdaniem słuszne jest wskazanie przez skarżącego, iż dla oceny zasadności przedmiotowej skargi konstytucyjnej ważne znaczenie ma treść i uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 września 2014 r., SK 22/13. W uzasadnieniu tego wyroku, odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał zawarł szereg istotnych stwierdzeń, dotyczących konstytucyjnych i proceduralnych uprawnień pokrzywdzonego przestępstwem. Należy tu wskazać przede wszystkim następujące konstatacje:

a. Dotyczące konstytucyjnej ochrony pokrzywdzonego przestępstwem:

- „W przeważającym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny uznawał [...], że konstytucyjne prawo do sądu, przysługujące w myśl art. 45 ust. 1 Konstytucji "każdemu", w sprawie karnej co najmniej dotyczy także pokrzywdzonego (zob. wyroki TK z: 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 52; 18 maja 2004 r.,

sygn. SK 38/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 45; 15 czerwca 2004 r., sygn. SK 43/03, OTK ZU nr 6/A/2004, poz. 58 oraz wyrok o sygn. SK 28/10).”

- „[...] z konstytucyjnego prawa pokrzywdzonego do sądu wynika zatem, że:

Po pierwsze, pokrzywdzony ma uprawnienie do tego, aby postępowanie karne zostało ukształtowane zgodnie z zasadami sprawiedliwości, a więc z uwzględnieniem jego słusznym interesów oraz prawa do wysłuchania. Sprawiedliwa procedura karna musi gwarantować także słusne prawa pokrzywdzonego, zapewniając jednocześnie odpowiednią równowagę uprawnień procesowych przeciwstawnych stron postępowania.

Po drugie, pokrzywdzony ma uprawnienie do uzyskania, bez nieuzasadnionej zwłoki, wiążącego rozstrzygnięcia sądowego sprawy karnej prawidłowo wniesionej do sądu przez uprawnionego oskarżyciela.

Po trzecie, pokrzywdzony ma uprawnienie do tego, aby sąd rozpoznający sprawę spełniał konstytucyjne wymogi właściwości, niezależności, bezstronności i niezawisłości.

Po czwarte, pokrzywdzony co do zasady nie ma uprawnienia do inicjowania postępowania sądowego w zakresie przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego, ponieważ przyjęty model procesu karnego zakłada, że funkcję ścigania realizuje w jego imieniu państwo, które przejęło uprawnienie do postawienia oskarżonego w stan oskarżenia. Pokrzywdzonemu w sprawie z oskarżenia publicznego przyznane zostało natomiast prawo wnoszenia skargi subsydiarnej oraz uprawnienia kontrolne.”

- „Sprawa karna, w znaczeniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, jest zatem sprawą oskarżonego, w której rozstrzyga się przede wszystkim o zasadności stawianych mu zarzutów karnych, ale także sprawą pokrzywdzonego w zakresie, w jakim dotyczy czynu naruszającego czy też zagrażającego jego dobrom prawnym. Nie sposób bowiem zaprzeczyć istnieniu prawnie relewantnych interesów pokrzywdzonego przestępstwem, których ochrony nie da się zrealizować wyłącznie za pomocą kompensacyjnych środków postępowania cywilnego (zob. wyrok o sygn. SK 38/03).”

b. W zakresie uprawnień procesowych pokrzywdzonego:

- „Nie ulega wątpliwości, że wśród wielu uprawnień i praw pokrzywdzonego w procesie karnym podstawowe znaczenie najpełniej gwarantujące ochronę jego interesów

prawnych zapewnia mu przyznanie prawa do bycia stroną tego postępowania, w szczególności w fazie postępowania jurysdykcyjnego. Z tego względu w odniesieniu do uprawnień pokrzywdzonego w procesie karnym, szczególnie istotny jest ten moment, w którym może on przystąpić do procesu w charakterze strony.”

- „Jest oczywiste, że interesów pokrzywdzonego nie zabezpieczają w tym względzie [t.j. możliwości zgłoszenia udziału w postępowaniu jurysdykcyjnym w charakterze oskarżyciela posiłkowego] same nałożone na oskarżyciela publicznego obowiązki informacyjne, o których mowa w art. 334 § 2 k.p.k., a więc zawiadomienie go o przesłaniu do sądu aktu oskarżenia oraz pouczenie o prawie złożenia oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego.”

- „Przyznanie bowiem pokrzywdzonemu uprawnienia do działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego, a więc strony postępowania, rodzi obowiązek takiego ukształtowania procedury, aby możliwość skorzystania z tego uprawnienia była realna, a nie pozorna czy wręcz iluzoryczna.”

- „[...] zgodnie z art. 54 § 1 k.p.k. pokrzywdzony może zasadnie oczekiwać, że jego uprawnienie do działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego, a więc wejścia w prawa strony postępowania, będzie skutecznie chronione aż do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej (do czasu rozpoczęcia odczytywania aktu oskarżenia). Tym bardziej, że jest on zawiadamiany przez sąd o terminie rozprawy głównej, nawet jeśli nie złożył jeszcze stosownego oświadczenia, i ma prawo wziąć w niej udział z samej racji bycia pokrzywdzonym (zob. art. 384 § 2 k.p.k. oraz postanowienie SN o sygn. akt I KZP 33/06).”

- „Trybunał Konstytucyjny, [...], zgodził się ze stanowiskiem Sejmu, zaprezentowanym przez Marszałka w piśmie procesowym, że "Obowiązująca regulacja może zostać uznana wręcz za swoistą pułapkę prawną, albowiem pozwala - bez wiedzy i jakiegokolwiek udziału pokrzywdzonego - na udaremnienie uzyskania przez niego statusu strony, tym samym niwecząc jego procesowe uprawnienia”.

Z uzasadnienia prezentowanego wyroku TK wynikają dla obecnej skargi konstytucyjnej dwie zasadnicze konstatacje: po pierwsze – prawo pokrzywdzonego przestępstwem do uzyskania rozstrzygnięcia dotyczącej go sprawy karnej mieści się

w kategorii sprawy, o której mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Po drugie – przepisy procedury karnej powinny być ukształtowane w ten sposób, aby umożliwiły pokrzywdzonemu skuteczne wykonywanie swoich uprawnień; uchybienie temu obowiązkowi narusza zasadę sprawiedliwości proceduralnej wynikająca z art. 45 ust. 1 i art. 2 Konstytucji.

Uprawnienie prezesa sądu (przewodniczącego wydziału) do skierowania sprawy, w której wniesiono akt oskarżenia, na posiedzenie w trybie art. 339 § 3 pkt 7 k.p.k. jest niezależne od aktywności oskarżyciela publicznego w tym sensie, że „na wybór trybu nakazowego przez sąd w danej sprawie nie ma wpływu oskarżyciel.” (por. Jan Grajewski, Sławomir Steinborn: Komentarz aktualizowany do art. 500 Kodeksu postępowania karnego, LEX-el 2015). Oznacza to, że wykonując obowiązek wynikający z art. 334 § 3 k.p.k. (poinformowania pokrzywdzonego o możliwości wynikającej z art. 54. § 1 k.p.k. złożenia do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej oświadczenie, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego) oskarżyciel publiczny nie ma podstaw do wskazania, że postępowanie przed sądem może zakończyć się bez przeprowadzenia takiej rozprawy. W praktyce oznacza to, że – podobnie jak w przypadku rozpatrywanym przez Trybunał w sprawie SK 22/13 – pokrzywdzony może zasadnie oczekiwać, że orzeczenia sądu dotyczące głównego nurtu procesu nie zostaną wydane bez jego wiedzy.

Kodeks postępowania karnego konsekwentnie wskazuje, że posiedzenie w przedmiocie wydania wyroku nakazowego odbywa się bez udziału stron – wynika to zarówno z treści art. 339 § 5 k.p.k. jak i art. 500 § 4 k.p.k. Przepisy te dotyczą w równej mierze oskarżyciela publicznego, oskarżonego jak i oskarżyciela posiłkowego - jeżeli oczywiście pokrzywdzony zgłosił swój udział w postępowaniu w tym charakterze - i ewentualnych innych stron. Wypada przy tym zauważyć, że art. 95b § 2 k.p.k. wskazując wyjątki od zasady niejawności posiedzeń, nie wskazał wśród nich posiedzenia w przedmiocie wydania wyroku nakazowego. Na tym tle rozważane było przez komentatorów zagadnienie dostępności dla stron oraz dla publiczności posiedzeń, podczas których rozstrzygana jest „sprawa” w rozumieniu art., 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Zwracano bowiem uwagę, że „Jeżeli bowiem przedmiotem posiedzenia będzie „sprawa w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz „rozstrzygnięcie o zasadności oskarżenia w sprawie karnej”, o czym mowa w art. 6 ust. 1 EKPC, to powinno ono być dostępne nie tylko dla stron, ale również dla publiczności.” (Sławomir Steinborn: Komentarz do art.95(b) Kodeksu postępowania karnego, LEX 2016). S. Steinborn zaznaczył jednak równocześnie, że „...nie powinno mieć charakteru jawnego posiedzenie w przedmiocie wydania wyroku nakazowego, które odbywa się nie tylko bez udziału publiczności, ale zgodnie z art. 500 § 4 nawet bez udziału stron [...]. Wprawdzie bez wątpienia wyrokiem takim rozstrzygana jest sprawa w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, jednak specyfika trybu nakazowego polega na tym, że wyrok nakazowy jest tylko pewną propozycją dla stron, którą mogą one odrzucić, wnosząc sprzeciw. Jeżeli strona sprzeciwu nie wniesie, oznacza to, że dobrowolnie zrezygnowała z rozpoznania sprawy na zasadach ogólnych, a tym samym również z prawa do jawnego rozpoznania swojej sprawy. Nie ma więc potrzeby uznawania posiedzenia w przedmiocie wydania wyroku nakazowego za jawne dla publiczności.” (S.Steinborn, j.w.).”

Odnosząc się do zmiany w postępowaniu nakazowym wprowadzonej ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U.2003.17.155), polegającej na zniesieniu udziału oskarżonego, jego obrońcy, pokrzywdzonego i jego pełnomocnika w posiedzeniu sądu J. Grajewski i S. Steinborn stwierdzają, że „Zmianę powyższą należy w pełni akceptować, ponieważ przywraca ona możliwość szerszego stosowania tego trybu ustalania odpowiedzialności karnej w sprawach drobnych. Odzwierciedleniem trafnej krytyki dotychczasowej regulacji ustawowej jest zawarte w uzasadnieniu projektu nowelizacji stwierdzenie, że perspektywa posiedzenia z udziałem stron, które należy obowiązkowo zawiadomić o jego terminie i miejscu oraz odroczyć, gdy któryś z uprawnionych uczestników procesu nie został należycie powiadomiony lub usprawiedliwił nieobecność, skutecznie odstręczała od postępowania nakazowego.” (J. Grajewski, S. Steinborn: Komentarz aktualizowany do art. 500 Kodeksu postępowania karnego, LEX/el 2015).

Oskarżyciel, oraz oskarżony i jego obrońca otrzymują odpis wyroku nakazowego (art. 505 k.p.k.) i mogą wnieść od niego sprzeciw (art. 506 § 1 k.p.k.). W literaturze zgodnie

wskazuje się, że użycie w obydwu przepisach ogólnego określenia „oskarżyciel” oznacza zarówno oskarżyciela publicznego jak i posiłkowego – co oznacza, że w przypadku, gdy pokrzywdzony zgłosił odpowiednio wcześniej zamiar działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego – zostanie poinformowany o treści rozstrzygnięcia i będzie mógł je skutecznie zaskarżyć – na tych samych zasadach jak oskarżyciel publiczny i oskarżony. Trafnie przy tym wskazuje J. Grajewski i S. Steinborn, że „W postępowaniu jurysdykcyjnym pokrzywdzony nie jest bowiem ex lege stroną procesową, tak jak to ma miejsce w postępowaniu przygotowawczym (art. 299 § 1). Status taki uzyskać może jedynie wstępując do procesu w charakterze oskarżyciela posiłkowego (art. 53 i 54). Ponieważ ustawa nie różnicuje w art. 505 "oskarżycieli", przeto przyjąć należy, że jeżeli pokrzywdzony do czasu wydania wyroku nakazowego uzyskał status oskarżyciela posiłkowego, to sąd obowiązany jest do doręczenia mu odpisu wyroku nakazowego.” (Jan Grajewski, Sławomir Steinborn: Komentarz aktualizowany do art.505 Kodeksu postępowania karnego, LEX-el 2015). W przypadku niezłożenia oświadczenia w trybie art. 54 § 1 Kk wyrok nakazowy nie jest doręczany pokrzywdzonemu, jako że nie jest on oskarżycielem w sprawie (por. T. Grzegorzczak: Komentarz do art. 504 k.p.k., w: Grzegorzczak T.H. Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. III Zakamycze 2003).

Istotnym zatem elementem różnicującym sytuację oskarżonego i oskarżyciela publicznego z jednej strony a pokrzywdzonego z drugiej, jest w omawianym zakresie brak „automatyzmu” w przeniesieniu statusu pokrzywdzonego jako strony postępowania z fazy przygotowawczej do fazy jurysdykcyjnej. Sytuacja taka jest nie do pogodzenia z zasadą sprawiedliwości proceduralnej wynikającą z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji RP. Skoro bowiem przepisy Kodeksu postępowania karnego dają pokrzywdzonemu – działającemu jako oskarżyciel posiłkowy - uprawnienie do zakwestionowania wyroku nakazowego (poprzez wniesienie sprzeciwu), to jednocześnie nie mogą zastawiać na niego swoistej pułapki prawnej, w praktyce częstokroć uniemożliwiającej mu wykorzystanie tego uprawnienia. Pułapka ta polega na tym, że przepisy wskazując termin (do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej), przy zachowaniu którego pokrzywdzony wstępując w rolę strony w postępowaniu jurysdykcyjnym może skutecznie bronić swoich słusznych interesów, jednocześnie dopuszczają zakończenie sprawy bez informowania o tym pokrzywdzonego pomimo tego, że termin ten nie upłynął.

Odnosząc powyższe rozważania do przytoczonych wcześniej rozważań Trybunału Konstytucyjnego stwierdzić należy co następuje.

Nie ulega wątpliwości, że rozpoznawanie na posiedzeniu niejawnym kwestii zakończenia postępowania karnego poprzez wydanie wyroku nakazowego jest sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, w której należyta ochronę powinny mieć zapewnione słuszne interesy osoby pokrzywdzonej przestępstwem.

Opisane powyżej ukształtowanie przepisów powoduje jednak w odniesieniu do pokrzywdzonego, że przyznanie mu uprawnienia do występowania w charakterze strony postępowania jurysdykcyjnego w postępowaniu nakazowym staje się pozorne lub nawet iluzoryczne, jest zatem niezgodne z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji RP.

